

Głos (The Voice) przy Parlamencie Australijskim



Inna perspektywa cz.1

Jestem nauczycielką, która przez 25 pracowała jako nauczycielka języka angielskiego w australijskiej szkole średniej w Sydney.

Moje doświadczenie dotyczące historii Aborygenów prezentowanej w szkołach jest nieco inne od doświadczenia pana Henry'ego Szkuty, prezesa Związku Polaków w Geelong, autora artykułu „Głos (The Voice) w Parlamencie Australijskim. Perspektywa Australijczyka polskiego pochodzenia.” (Tygodnik Polski, Nr 17, 16.08.2023)

Pan Szkuta twierdzi, że przez 13 lat uczęszczania do szkoły australijskiej nie uczono go historii Aborygenów. Jest to pewnie prawda, ponieważ pan Szkuta uczęszczał do szkoły w późnych latach 50-dziesiątych i początku lat sześćdziesiątych.

Natomiast od początku mojej pracy w szkole sytuacja wyglądała inaczej. Programy dla klas od siódmej do 10 podzielone były, w czasie, gdy pracowałam, na tak zwane Units, każda część poświęcona innemu tematowi. Jeden z tematów to historia Aborygenów oraz tak zwany Dreamtime – historia stworzenia świata według Aborygenów, która dała podstawy funkcjonowania szczepów/plemion aborygeńskich. Uczniowie zapoznawali się z różnymi aborygeńskimi legendami, opowiadaniem i wierzeniami.

Jednym z przykładów uczenia historii aborygeńskiej był serial „Women of the Sun” (1981) przedstawiający historię czterech aborygeńskich kobiet od 1824 roku. Film ten przedstawiał obyczaje i sposób życia Aborygenów oraz zmiany, jakie były rezultatem osadnictwa angielskiego.

Był to okres lat dziewięćdziesiątych.

Jeśli chodzi o klasy 11 i 12, ministerstwo szkolnictwa w Nowej Południowej Walii przygotowuje listę lektur zalecanych, z których nauczyciele mają wybrać kilka pozycji do matury. Lista ta zawiera wiele utworów

tworzonych przez Aborygenów. Oto niektóre z nich: poezja Oodgeroo Noonuccal (Kathleen Walker), np. wiersz „The Last of His Tribe” (tragiczne konsekwencje zderzenia dwóch kultur) czy „Child Wife” (rezultat tradycyjnej kultury aborygeńskiej); sztuki: Jane Harriossn „Rainbow’s End” i Scott Rankin i Leah Purcell „Box the Pony”; filmy – Phillip Noyce „Rabbitt Proof Fence”, Rachel Perkins „One Night the Moon; powieść Tary June Winch „Swallow the Air”.

[Senior \(11–12\) syllabuses | Senior | NSW Curriculum | NSW Education Standards Authority](#)

Trochę historii

Dругie zagadnienie, co do którego mam odmienne zdanie niż pan Henry Szkuta, dotyczy określenia „Terra Nullius”. To prawda, że w 1988 roku obchodzono dwusetną rocznicę powstania Australii jako kolonii brytyjskiej. Ale nie jako Proklamacji „Terra Nullius.”

Określenie „Terra Nullius” (Ziemia Niczyja) nie było znane i używane w systemie prawnym XVIII i XIX wieku. Po raz pierwszy zostało użyte w 1975 roku przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (International Court of Justice).

Określenie to nigdy nie było używane przez brytyjskich kolonizatorów, którzy nigdy nie twierdzili, że Nowa Południowa Walia była niezamieszkała.

Dziewiętnastowieczna podstawa prawna, która została użyta do ogłoszenia brytyjskiej suwerenności na wschodnim terytorium Nowej Południowej Walii to przyjęte przez kraje europejskie prawo umożliwiające przejście terytorium zamieszkałe przez ludność, która nie posiadała politycznego systemu i praw, które byłyby jednoznaczne z prawami państwa narodowego. W praktyce dotyczyło to terytoriów zamieszkałych przez plemiona koczownicze.

Windshuttle, Keith (2016). *The Break-Up of Australia*. Quadrant Books. Sydney, str. 376-378

Pojęcie „Terra Nullius” zostało spopularyzowane, między innymi, przez australijskiego historyka, Henry’ego Reynolds’a, który twierdził, że Aborygeni od początku kontaktu z osadnikami angielskimi prowadzili z nimi wojny podobne to wojen w Wietnamie i Kambodży w połowie XX wieku. Miało to znaczenie polityczne, bowiem jeśli takie wojny byłyby rzeczywiście prowadzone oznaczało by to, że nastąpiła inwazja, a nie osadnictwo.

Reynolds, Henry (1996) *Aboriginal Sovereignty: Three Nations, One Australia?* Allen and Unwin, Sydney, str. 96

Jako rezultat ogłoszenia zwierzchności (sovereignty) Brytyjskiej Korony nad wschodnią częścią Nowej Południowej Walii z prawnego punktu widzenia Aborygeni automatycznie stali się poddanymi Korony (subjects of the Crown). Co miało znaczenie z punktu widzenia prawa głosu, o czym dalej.

Konstytucja 1901 roku – Związek Australijski (the Commonwealth of Australia) powstał 1 stycznia 1901 jako federacja sześciu kolonii brytyjskich istniejących na kontynencie australijskim. Aktem prawnym jako najwyższym źródłem prawa dla nowo powstałej federacji stała się Konstytucja.

Celem Konstytucji nie była historia Australii z umieszczaniem w niej grup etnicznych. Jej celem był pakt prawny sześciu kolonii tworzących naród, a jej główną funkcją było rozdzielenie różnych uprawnień między federalną władzą a władzami stanowymi.

Referendum 1967 roku nie dotyczyło prawa do głosowania dla Aborygenów. Dotyczyło ono usunięcia dwóch sformułowań w Konstytucji, będących przykładem niesprawiedliwości.

The sections of the Constitution under scrutiny were:

51. The Parliament shall, subject to this Constitution, have power to make laws for the peace, order, and good government of the Commonwealth with respect to: -
...(xxvi) The people of any race, **other than the aboriginal people in any State, for whom it is necessary to make special laws.**

127. In reckoning the numbers of the people of the Commonwealth, or of a State or other part of the Commonwealth, **aboriginal natives should not be counted.**

Od tego czasu Aborygeni byli uwzględniani w spisie ludności i podlegali tym samym prawom, jak pozostali Australijczycy.

[The 1967 Referendum | naa.gov.au](https://naa.gov.au)

Prawo głosu w wyborach federalnych dla Aborygenów i Torres Straight Islanders zostało ustanowione w 1962 roku, najpóźniej w Queensland w 1965 roku.

Poza tym jest zupełnie nieznanym fakt, że jeszcze przed utworzeniem Federacji, Aborygeni mieli prawo głosu, chociaż różne, w różnych stanach; np. w South Australia w 1895 roku nadano równe prawa wyborcze aborygeńskim kobietom i mężczyznom. Dopiero the Commonwealth Franchise Act z 1902 roku nadał równe prawa wyborcze kobietom i mężczyznom z wyjątkiem Aborygenów i Torres Straight Islanders, o ile nie posiadali takich praw przed 1901 rokiem („unless they already had the right to vote before 1901.”)

[Indigenous Australians granted the right to vote | Australia's Defining Moments Digital Classroom | National Museum of Australia \(nma.gov.au\)](#)

Jeśli chodzi o opinię, że Aborygeni byli bardzo spokojnymi ludźmi zamieszkującymi Australię, mam na ten temat inne zdanie. Jest to opinia popularyzowana przez lewicowe środki masowego przekazu, np. ABC oraz białych i aborygeńskich (nie wszystkich) akademików i aktywistów, którzy wszystkie społeczne problemy w odległych aborygeńskich społecznościach/osadach przypisują osadnictwu brytyjskiemu.

Opinia, że życie w harmonii z naturą i z jedną z najstarszych kultur na świecie były podstawą ich spokojnej egzystencji jest wyidealizowanym obrazem koncepcji „bon savage” - dobrego dzikusa Jean-Jacques Rousseau (ang. noble savage). Pojęcie to odnosi się do wyidealizowanego obrazu „człowieka pierwotnego”, który charakteryzowany jest jako istota czysta i nieskażona cywilizacją.

Koncepcja ta została wdrożona w życie w Australii począwszy od późnych lat sześćdziesiątych. Aktywnym propagatorem tej koncepcji był H.C. („Nugget”) Coombs w czasie rządów Whitlam'a. Coombs był przeciwnikiem asymilacji Aborygenów. W skrócie, była to koncepcja tworzenia rezerwatów zamieszkałych przez Aborygenów z własnym prawem i samorządem oraz kultywowaniem aborygeńskiej kultury i tradycji, w przeciwieństwie do wcześniejszej polityki asymilacji.

A jaka to była tradycja i kultura?

- Rządy starszyzny (the elders)
- Lojalność wobec własnego klanu rodzinnego.
- Wiara w czary (sorcery, withcraft)
- Zasada zemsty jako odpowiedzialności zbiorowej (payback)
- Wieloność
- Child wives

- Przemoc wobec kobiet i dzieci (liczne świadectwa pierwszych brytyjskich osadników, z których wielu nie było aniołami, a którzy byli zszokowani agresywnym traktowaniem kobiet przez Aborygenów)

Wymieniam tylko te elementy kultury aborygeńskiej, które moim zdaniem przyczyniły się do tragicznej sytuacji Aborygenów żyjących w odległych osadach.

Ad 1 Rządy starszyny w połączeniu z lojalnością wobec własnego klanu doprowadziły w wielu rezerwach do nepotyzmu. Przejawia się to w faworyzowaniu własnej rodziny i/lub członków własnego klanu w rozdziale dotacji państwowych i tantiem (royalties) z kopalń.

Ad 2 Lojalność wobec własnego klanu prowadzi do częstych walk między klanami w obrębie jednej osady, jako że umieszczano na jednym terenie wiele różnych klanów rodzinnych.

Ad 3 Przekonanie, że śmierć lub choroba członka klanu spowodowana jest rzuceniem czarów przez osobę z innego klanu.

Ad 4 Zemsta w postaci zbiorowej odpowiedzialności polegająca na tym, że wymierza się karę komukolwiek z klanu, który „rzucił” czary.

Ad 5 Posiadanie wielu żon.

Ad 6 Starsi mężczyźni, którym tradycja pozwala na branie za żonę lub partnerkę nieletniej dziewczyny.

Ad 7 Przemoc wobec kobiet i dzieci, włącznie z seksualnym molestowaniem nieletnich dziewcząt i chłopców.

Wszystko to pogłębiane jest poprzez alkoholizm i branie różnych używek.

Przekonanie, że przed przybyciem Anglików do Australii Aborygeni byli łagodni i żyli w pokoju i zgodzie wydaje się dominować w środkach masowego przekazu, a z stąd w naszej świadomości.

Wiele lat temu byłam w Uluru, gdzie zrobiłam sobie kilkugodzinny spacer naokoło góry. Z zainteresowaniem czytałam liczne płyty umieszczone naokoło góry z informacją o historii szczepów aborygeńskich mieszkających w okolicach Uluru. Praktycznie każda płyta informowała o walkach różnych grup aborygeńskich. Jeszcze jednym powodem walk było wkraczanie jednej grupy na tereny innej grupy aborygeńskiej. Często było to wynikiem szukania pożywienia w czasie susz lub powodzi.

Sutton, Peter (2009). *The Politics of Suffering*. MUP

Johns, Gary (2022). *The Burden of Culture*. Quadrant Books

Purcell, Peter (2023). *The Corrupting Myths of Indigenous Origins*. Quadrant Magazine. July – August.

Dziś 80% Aborygenów mieszka w miastach lub małych miasteczkach, w większości zupełnie dobrze zintegrowana. Jedynie 20% Aborygenów mieszka w odległych osadach (remote communities), gdzie żyje według tradycyjnej kultury aborygeńskiej i aborygeńskich praw.

W jaki sposób Aborygeński Głos przy Parlamencie pomoże w rozwiązaniu tych problemów, które wynikają z głęboko zakorzoną aborygeńską tradycją bez zmiany której, moim zdaniem, niewiele się zmieni w tych osadach? I jak stworzenie centralnego Aboriginal Advisory Body przy Parlamencie ma pomóc, jeśli liczne autonomiczne organizacje aborygeńskie, które działają na terenach rezerwatów nie były w stanie zapobiec pogarszaniu się warunków życia. A organizacje te są wspierane finansowo przez rząd federalny i rządy stanowe.

[FactCheck Q&A: is \\$30 billion spent every year on 500,000 Indigenous people in Australia? \(theconversation.com\)](https://theconversation.com/factcheck-q&a-is-30-billion-spent-every-year-on-500000-indigenous-people-in-australia-2023-01)



Następne zagadnienie – czy Statement from the Heart jest tylko prostym apelem o to, aby głos Aborygenów został usłyszany i aby ich naród został ostatecznie uznany w australijskiej konstytucji? Tu występuje cała gama przeciwstawnych opinii.

Autor: Bożena Szymańska

Zdjęcia: Domena publiczna